

# Jerzy Porębski, Marynarz tata

Słowa i muzyka: Jerzy Porębski  
Powiedz, czy lubisz marynarzy,  
Powiedz, czy w granatowym Ci do twarzy,  
Powiedz, czy lubisz wielkie statki,  
Bo ja na pewno tak.  
No bo mój marynarz-tata wodolotem latem lata,  
Wozi z sobą pasażerów tłum.  
Najpierw leci do Szczecina, tam wodolot się zatrzyma,  
Potem znowu wraca tu.  
Lubię po plaży chodzić zimą,  
Wtedy tam wielkie lody płyną.  
Lubię żaglówką pływać latem  
W taki prawdziwy długi rejs.  
Ale mój marynarz-tata wodolotem latem lata,  
Wozi z sobą pasażerów tłum.  
Czasem z sobą mnie zabiera jako mini-pasażera,  
Bo ja lubię wody szum.  
Lubię, gdy w szmatki i gałganki  
Przyjdą się bawić koleżanki,  
Ale najbardziej lubię, kiedy  
Wypływam z tatą w rejs.  
No bo mój marynarz-tata wodolotem latem lata,  
Wozi z sobą pasażerów tłum.  
Czasem z sobą mnie zabiera jako mini-pasażera,  
Bo ja lubię wody szum.  
Gdybyś chciał poznać mnie i tatę,  
To musisz tu przyjechać latem.  
Wtedy, gdy spotkasz mnie na kei,  
Powieśmy tacie tak:  
To Ty jesteś ten nasz tata, który wodolotem lata,  
Wozi z sobą pasażerów tłum,  
Ale dzisiaj tak się zdarzy, że zabierzesz dwóch blindziarzy,  
Co tak lubią wody szum.